

**Sygn. akt I ACa 618/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 302/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że podwyższa kwotę zasądzoną w punkcie I do kwoty 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu za II instancję.

**Sygn. akt I ACa 618/14**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 lutego 2013 roku powódka E. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Ł. tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w R.:

I. zasądził od pozwanego (...)Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki E. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 23 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w R. kwotę 3.000 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz kwotę 360 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

W dniu 22 kwietnia 2009 roku w M. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła A. G. (1). Winnym zaistniałego zdarzenia był kierujący samochodem ciężarowym marki M. S. L., który nie zachowując należytej ostrożności podczas wyprzedzania doprowadził do przejechania jadącej rowerem A. G. (1) i jej śmierci w wyniku doznanych obrażeń. S. L. jako posiadacz pojazdu mechanicznego marki M. o nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...)Towarzystwie Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł..

A. G. (1) w chwili śmierci miała 9 lat. Była dzieckiem niezwykle koleżeńskim, uczynnym i wesołym. Angażowała się w życie rodzinne, sprawowała opiekę nad młodszym rodzeństwem, często pomagała matce w zwykłych czynnościach życia codziennego. A. G. (1) dobrze się uczyła, uczestniczyła w życiu klasy oraz różnego rodzaju imprezach i uroczystościach szkolnych. Była przygotowywana do uroczystości Pierwszej Komunii Świętej. A. G. (1) była mocno związana z matką, z którą omawiała różne sprawy i której zwierzała się ze wszystkich swoich tajemnic.

E. G. ma 32 lata i wykształcenie podstawowe. Nie ma zawodu, nie pracuje zarobkowo. Jest mężatką i ma siedmioro dzieci: P. urodzonego (...), P. urodzoną (...), K. urodzonego (...), M. urodzoną (...), J. urodzonego (...), K. urodzonego (...) i R. urodzoną (...) roku. Utrzymuje się z prac dorywczych wykonywanych przez męża oraz z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S..

Tragiczna śmierć córki oraz obecność powódki na miejscu wypadku bezpośrednio po zdarzeniu były dla powódki silnie traumatycznymi przeżyciami i spowodowały naruszenie integralności psychicznej. Wywołały zaburzenia procesów emocjonalnych, których skutkiem była apatia, przygnębienie, lęk, poczucie rezygnacji, pesymistyczny styl myślenia, zmiany w mechanizmach przystosowania oraz obniżenie odporności psychicznej. Spowodowały pogorszenie zdolności do funkcjonowania w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Powódka stała się zamknięta w sobie i ukrywa uczucia przed najbliższymi. Stale korzysta z pomocy psychologa i wymaga nadal pomocy terapeutycznej.

Pozwany wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia 15.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów wymienionych w uzasadnieniu, zeznań powódki oraz świadków A. G. (2), G. P. i M. P., a także opinii biegłej psycholog E. Z., uznając wszystkie dowody za wiarygodne w całości.

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy podniósł, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że rozmiar i intensywność krzywdy, jakiej doznała powódka z powodu śmierci jej dziecka A. G. (1), przekracza przeciętną miarę. Śmierć dziecka jest dla każdego przeciętnego i prawidłowo funkcjonującego w społeczeństwie rodzica wielkim i traumatycznym przeżyciem, zaburza pewną przyjętą naturalną kolej rzeczy, w której to dzieci przeżywają swoich rodziców. A. G. (1) była drugim dzieckiem swoich rodziców

i najstarszą z córek, łączyła ją bardzo mocna więź z matką. A. G. (1) chętnie i często opiekowała się młodszym rodzeństwem, zajmowała się również drobnymi pracami domowymi, co w tak licznej rodzinie stanowiło dużą pomoc z jej strony.

U powódki nadal zauważalne są psychologiczne potraumatyczne skutki zdarzenia. Powódka była mocno związana ze swoją córką A.. Mimo upływu ponad 3 lat od zdarzenia przeżywa intensywne, negatywne emocje, nie potrafi oderwać się od przykrych przeżyć i doznań, pielęgnuje żal. Cały czas cierpi z powodu śmierci najstarszej córki. Członkowie najbliższej rodziny - mąż, siostra i szwagier zauważają zmianę w jej zachowaniu od chwili wypadku i wskazują zgodnie, że skrywa emocje, cały czas trudno jej otrząsnąć się z negatywnych przeżyć i musi korzystać z pomocy psychologa oraz środków farmakologicznych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że wysokość zadośćuczynienia powinna wynosić kwotę 75.000 zł. Uwzględniając zaś wypłaconą powódce przez pozwanego kwotę 15.000 zł Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 zł, oddalając żądanie pozwu w pozostałej części jako wygórowane i nieadekwatne w stosunku do dotychczasowego, zwykłego poziomu życia powódki. Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie winno się cechować umiarkowaną wysokością i odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia, służyć ma jedynie złagodzeniu doznanej krzywdy. Kwota 75.000 zł jest adekwatna zarówno ze względu na doznaną krzywdę powódki, jak i jej warunki majątkowe, osobiste i rodzinne.

Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., przyjmując jako datę wymagalności świadczenia dzień wyrokowania, ponieważ dopiero wtedy zostały ustalone wszystkie istotne okoliczności sprawy i wysokość należnego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Z uwagi na charakter i wysokość żądania powódki oraz zakres jego uwzględnienia Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 360 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 3.000 zł tytułem brakującej opłaty od uwzględnionej części powództwa.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w punkcie II oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. „poprzez błędne przekonanie, iż materiał dowodowy w sprawie pozwala na uznanie, iż zasadna kwota zadośćuczynienia to 75.000 zł, tym samym (przy uwzględnieniu wypłaconej już kwoty) zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł dla powódki”,

2) naruszenie art. 446 § 4 k.c. „poprzez błędne przekonanie, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest odpowiednia”.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:** apelacja powódki jest częściowo zasadna.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście nieuzasadniony i błędnie sformułowany.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, że jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyroki SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Zarzut w kształcie sformułowanym w apelacji w sposób oczywisty nie może świadczyć o naruszeniu zasad oceny dowodów. Powódka nie wskazywała, które dowody zostały ocenione wadliwie lub pominięte, jak również jakie zasady zostały naruszone przy ocenie dowodów. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie dowody osobowe, dowody z dokumentów, podzielił także w całości opinię biegłej psycholog. Z apelacji wynika, że powódka nie kwestionowała takiej oceny dowodów, jak również ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne. Analiza zarzutu wskazuje na to, że powódka zmierzała w istocie do wykazania, że zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. Omawiany zarzut zmierzał zatem do wykazania naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (co zostanie poddane ocenie poniżej), nie dotyczył zaś wadliwej oceny dowodów.

W tym miejscu podnieść należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, na podstawie dowodów, które słusznie uznał za wiarygodne. Sąd Apelacyjny podziela w całości ocenę dowodów jak również ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy jest miarodajny do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. jest uzasadniony, chociaż zauważyć należy, że został on niewłaściwie sformułowany (pomimo, że apelacja została sporządzona przez pełnomocnika będącego radcą prawnym). Powódka zarzucała bowiem, że naruszenie wskazanego przepisu prawa materialnego polega na „błędnym przekonaniu, iż materiał dowodowy w sprawie pozwala na uznanie, iż zasadna kwota zadośćuczynienia to 75.000 zł, tym samym (przy uwzględnieniu wypłaconej już kwoty) zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł dla powódki”. Tymczasem naruszenie prawa materialnego może nastąpić przez: błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej (błędą wykładnię) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w postępowaniu pod abstrakcyjny stan faktyczny określony w przepisie (niewłaściwe zastosowanie). Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (wyroki SN z dnia: 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01, LEX nr 78813, 18 września 2002 roku, III CKN 1375/00, LEX nr 57222, 19 stycznia 1998 roku, I CKN 44/97, OSNC 1998, z. 9 poz. 136, uzasadnienie wyroku SN z dnia 31 stycznia 2003 roku, IV CKN 1715/00, LEX nr 78282 ).

Pełnomocnik powódki zarzucając naruszenie art. 446 § 4 k.c. nie wskazywał, czy polega ono na błędnej wykładni, czy też niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu. Analiza zarzutu i uzasadnienia apelacji wskazuje na to, że autorowi apelacji chodziło o naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., ma na celu złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się

do nowej rzeczywistości. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ale utrwalone jest orzecznictwo, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez najbliższych członków rodziny zmarłego krzywdy,

w szczególności: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42, wyrok Sądu Najwyższego z dnia

18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2013 roku, I CSK 614/12, LEX nr 1383227).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie określone przez Sąd Okręgowy na kwotę 75.000 zł jest nieodpowiednie, gdyż nie uwzględnia wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Powódkę z córką łączyły bardzo silne więzi, a jej nagła śmierć wywołała u powódki silne zaburzenia emocjonalne typu depresyjnego. Z opinii biegłej psycholog wynika, że powódka nie radzi sobie do chwili obecnej ze stresem i przystosowaniem

do warunków i problemów, na jakie natknęła się po śmierci córki. Wprawdzie prowadzi codzienne zajęcia domowe, ale jej aktywność nadal jest zawężona, nie potrafi oderwać się od negatywnych przeżyć, odtwarza wspomnienia i jej rozpamiętuje, nadmiernie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, pielęgnuje żal, rozpacza, zamartwia się co jeszcze bardziej obciąża ją psychicznie i uniemożliwia powrót do poprzedniego stanu. Zważywszy na wszystkie okoliczności faktyczne ustalone w sprawie kwota zadośćuczynienia określona przez Sad Okręgowy na 75.000 zł jest rażąco zaniżona. W ocenie Sadu Apelacyjnego kwotą odpowiednią jest kwota 100.000 zł, a wobec wypłacenia przez pozwanego kwoty 15.000 zł, powództwo powinno zostać uwzględnione do kwoty 85.000 zł.

Sąd Okręgowy błędnie także określił termin wymagalności świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Wprawdzie powódka nie stawiała w tym zakresie żadnych zarzutów (jedynie w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji zgłosiła wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez określenia daty wymagalności świadczenia od dnia wniesienia pozwu), ale w obecnym stanie prawnym sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu naruszenie przepisów prawa materialnego.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia przez zakład ubezpieczeń. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego (przeważającego obecnie) stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.) w terminach określonych w art. 14 ustawy z dnia

22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10

(LEX nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się (...) zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania”.

Powódka wzywała pozwanego przed wytoczeniem powództwa do zapłaty zadośćuczynienia. W aktach sprawy nie ma jednak dowodu pozwalającego na ustalenie, czy w wezwaniu do zapłaty powódka wskazała kwotę żądanego zadośćuczynienia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 15.000 zł. W pozwie powódka zażądała od pozwanego kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Powódka nie wykazała jednak, aby pozwany był w opóźnieniu świadczenia przed dniem wniesienia pozwu. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, pozwany był w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia od dnia następnego po doręczeniu mu odpisu pozwu, tj. od dnia 27 czerwca 2013 roku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punktach I i II, podwyższając kwotę zasądzoną z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty. Apelacja powódki w pozostałej części podlegała oddaleniu jako niezasadniona (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powódki została uwzględniona jedynie częściowo, co uzasadniało wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego.